Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 4. **Lwów, Piątek dnia 5. Stycznia 1923.** **Rok XLI.**

KURJER LWOWSKI

państwach 7.000

CENA NUMERU
200 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Tło ideowe wielkiego mordu.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 stycznia 1923.

Po dokonanym mordzie na śp. prezydencie Narutowiczu, opinja nacjonalistyczna przycichła, jakby przerażona konsekwencjami swojej własnej „ideologji". Zaczęto się wypierać zbrodniarza Niewiadomskiego i ideowego z nim wspólnictwa. Nazwano zbrodniarza „odosobnionym szaleńcem", próbowano z niego zrobić człowieka „umysłowo chorego". Próbowano zbrodni odjąć charakter polityczny.

Tymczasem, co powiedział sam Niewiadomski na procesie?

„Jako człowiek, jako obywatel — mówił Niewiadomski — Narutowicz padł ofiarą zgrozę budzących gmatwanin sejmowych; lewica połączona z żydowstwem postanowiła nie dopuścić niezależnego człowieka do prezydentury. Trzeba było żydowstwu człowieka chwiejnego, coby dalej pielęgnował polityczne matactwo, i dotychczasową anarchję. Przeprowadzono kandydata głosami żydowstwa przeciwko większości polskiej. Narutowicz nie zorjentował się w sytuacji i zasiadł na prezydjalnem krześle, oblanem krwią naszych synów 11 grudnia. Przeciw tej hańbie trzeba było zaprotestować, bronić majestatu Rzp'tej sponiewieranego przez ciury. Miałem prawo i obowiązek to uczynić. Narutowicz jako człowiek dla mnie nie istniał. Nie znam go, nie rozmawiałem z nim nigdy, ani ja ani nikt z mojej rodziny. Był czcigodnym, szlachetnym człowiekiem. Ale dla mnie istniał tylko jako symbol hańby. Tę hańbę moje strzały starły z czoła Polski. Spełniłem mój obowiązek twardo i uczciwie.

Tak określił Niewiadomski pobudki i tło psychiczne swego samobójczego czynu. Kto czytał artykuły pism nacjonalistycznych „Rzeczypospolitej", „Gazety warszawskiej", „Dwugroszówki" — „Słowa Polskiego", „Kurjera Poznańskiego" — ten widzi dziś jasno, że Niewiadomski postawił tylko kropkę nad „i" nad wywodami tych organów. A więc Niewiadomski nie był warjatem, ale logicznym wykonawcą ideowych wskazań nacjonalistycznych teorji i uczuciowych ustosunkowań się do ostatnich zdarzeń politycznych w Polsce.

Niewiadomski miał zupełną rację, gdy mówił, że tak, jak on myślą tysiące w Polsce. Te tysiące zostały wychowane na poważnej i brukowej prasie nacjonalistycznej, której ślepotą i grzechem śmiertelnym jest to, że nie widzi, czy nie chce widzieć, do czego w praktyce jej teorja i „ideologja" prowadzi.

Do jakiego stopnia zaślepiona i nienawistna ideologja nacjonalistyczna znieprawia i znieczula dusze ludzkie, dowodem cały szereg minionych już faktów. Wiadomo, że w Zgromadzeniu Narodowem, na którem legalnie wybrany Prezydent Rzpltej miał złożyć przysięgę, przewidzianą konstytucją, nie wzięli udziału najwyżsi Dostojnicy Kościoła katolickiego, ks. arc. Teodorowicz i książę biskup Sapieha.

Marszałek Piłsudski o mordercach.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski" zamieszcza **specjalny wywiad z marszałkiem Piłsudskim na temat ostatnich wypadków politycznych.**

Na wstępie Piłsudski zastrzega się, że jest obecnie oficerem służby czynnej, więc musi być powściągliwy w wyrażeniu opinji. Natomiast oświadczył gotowość do opowiadania o wypadkach, dotyczących okresu, w którym był Naczelnikiem Państwa, oraz do mówienia o rzeczach osobistych.

Zapytany o wrażenia z procesu Niewiadomskiego odpowiedział, że z całego procesu doznał uczuć bardzo bolesnych, że **za niego miał zginąć ktoś inny, kto był jego przyjacielem.** Piłsudskiego uderza fakt aberracji moralnej, polegającej narzuceniu z łatwością odpowiedzialności personalnej z jednej osoby na drugą, co musi uważać za niezgodne z duchem naszej rasy. **„Zastrzelić kogoś innego i nie wstydzić się tego, choć ten nie dźwiga na sobie odpowiedzialności — to, jest duch wschodu".** Tę aberrację obserwowałem z pewnem przerażeniem na stanowisku naczelnika państwa. Dla ludzi tego zaboru wpływ wschodu był fatalny. W swej pogoni za obsolutem, wykluczającym indywidualizm zaciera indywidualną odpowiedzialność i takich stygmatów wschodu jest u nas mnóstwo.

Starałem się bronić społeczeństwo przed nimi, szukając czynników, które niesie rasa polska, w których czuje się dobrze, gdyż potęgują one siły narodu. Dla mnie uderzającą w sprawie Niewiadomskiego, jest właśnie tajemnica wschodu. Co do samego faktu muszę powiedzieć tyle: Żałuję, że Niewiadomski nie napisał do mnie. Byłbym z pewnością przyjechał do Baryczków po tę polską kulę. Zgodnie z moim szczęściem byłabymnie ona z pewnością ominęła, ale w zbiorze kul, wymierzonych do mnie byłaby jedyną kulą narodową polską.

Przed wyborami Narutowicz zapytywał mię o zdanie w sprawie swej kandydatury. Odpowiedziałem, że byłoby mi bardzo nieprzyjemnie, gdyby ją przyjął. Narutowicz był bowiem ciężko chory i w pracy swej jako minister doszedł do takiego zmęczenia, że nie sypiał po nocach i z trudnością wstępował na schody. Wiedział on z góry, że na stanowisku prezydenta spotkają go rzeczy i zjawiska, do których człowiek z kulturą europejską z trudnością przywyka: n. p. łatwość w przechodzeniu do porządku dziennego nad osobistem życiem człowieka, jego czcią i honorem. Do tego trzeba było bardziej **niż** jego wytrzymałej konstrukcji nerwowej.

Przed samym wyborem Narutowicz powtórzył swe pytanie i ja raz jeszcze mu odpowiedziałem. Po wyborze przybył do mnie i powiedział, że nie widzi możności zrzeczenia się. Dziwi się spokojowi z jakiem przyjmowałem me położenie. Oświadczył wtedy, że zdecydowany jest znosić je krócej, ale nie chce się wstydzić przed samym sobą, by miał się cofnąć, gdy raz to już na niego spadło.

Tu wtrącił Piłsudski uwagę o pogłoskach na temat osoby Narutowicza jakoby miał on pochodzić z rodziny żydowskiej i mówił: „Na zachodzie wybór prezydenta budzi ciekawość, co do jego osoby a ludzie starają się dowiedzieć o nim prawdy. U nas szukają przedewszystkiem kłamstwa i na niem budują swe konstrukcje polityczne. W słabych głowach skuteczniej działa metoda kłamstwa, plotek i potwarzy".

Zapytany o opinję o Narutowiczu jako o ministrze odpowiedział Piłsudski: „Metody jego pracy w ministerstwie robót publicznych nie umiały znaleźć mej aprobaty. Polegały one na chęci robienia rzeczy odrazu najlepszych, co u nas napotykając na cały szereg trudności wydawały rezultaty bardzo nikłe. Konferencja genueńska wykazała, że Narutowicz doskonale orjentuje się w kwestjach politycznych. To też poparłem jego kandydaturę na ministra spraw zagranicznych. Był on jedynym ministrem spraw zagranicznych, który po europejsku pojmował swe obowiązki także w stosunku do naczelnika państwa, stale z nim współdziałając".

Porozumienie polsko-bałtyckie.

Pokojowe tendencje Estonji.

(j. Nowy minister spraw zagranicznych Estonji p. Hellat, do niedawna przedstawiciel Estonji w Warszawie, oświadczył prasie, że pierwszym celem polityki zagranicznej Estonji jest zacieśnić węzły łączące ją z Polską i z innemi państwami bałtyckiemi. P. Hellat, w czasie swego pobytu w Warszawie przekonał się o konieczności ścisłego porozumienia spólnej polityki państw bałtyckich. Ostatnia konferencja rozbrojeniowa w Moskwie wykazała że współpraca jest możliwa. Polska, Estonja, Finlandja i Łotwa postępowały zgodnie i solidarnie.

Jakże ten fakt wygląda w świetle słów najwyższego Dostojnika Kościoła Kardynała Kakowskiego, który w przemówieniu noworocznem powiedział do Prezydenta Wojciechowskiego:

„Jestem bowiem naprawdę szczęśliwy, że jako zwierzchnik Kościoła mogę wobec ludu przed ołtarzem Pana Zastępów wyrazić Panu jako Najwyższemu Dostojnikowi Rzpltej Polskiej, **Naszemu** Prezydentowi, **życzenia błogosławieństwa** Bożego i okazać cześć i uszanowanie Jego Osobie, od nas wszystkich obywateli polskich należne i dlatego to jeszcze czynię, aby ten lud, zebrany na nabożeństwie widział, że **obrońca praworządności dla osoby Zwierzchnictwa Państwa był** zawsze i jest **Kościół**, którego jestem przedstawicielem".

Tak mówił najwyższy Dostojnik Kościoła w Polsce wobec Prezydenta, wybranego przez tą samą większość Zgromadzenia Narodowego, co zamordowany Prezydent Narutowicz. To nie jest „ich Prezydent", jak mówił p. Stroński w „Rzeczypospolitej", ale „Nasz Prezydent", jak mówi kardynał Kakowski.

Cóż można myśleć o tem, że p. Głąbiński, profesor prawa i wódz najliczniejszego klubu w Sejmie, klubu prawicowego, powiedział na „zebraniu obywatelskiem" we Lwowie — jak pisze „Słowo Polskie" z dnia 1 stycznia 1923 roku: „Po wyborze śp. Narutowicza **naród urządził demonstracje**, w których niestety nie obyło się bez pewnych wykroczeń". A więc brutalny atak podburzonej i zorganizowanej młodzieży akademickiej i „rozwojowców", uzbrojonych w rewolwery celem sparalizowania normalnej funkcji Zgromadzenia narodowego, najwyższej Instytucji Państwowej, nazywa profesor prawa i wódz prawicy „pewnemi wykroczeniami, urządzonemi przez naród".

Nie sięgamy do świstków prowincjonalnych i do głupiej paplaniny kumoszek politycznych, karmionych artykułami „Słowa Polskiego", ale przytaczamy przykłady zachowania się ludzi, stojących na najwyższych stanowiskach. Przerażenie po prostu ogarnia, jak szał nacjonalistyczny, będący tylko parawanem dla zawiedzionych nadziei politycznych, zatruwa dusze ludzkie i oślepia umysły.

I mimo tych strasznych skutków — robotę nacjonalistyczną prowadzi się dalej. P. Stanisław Grabski, który podpisuje jako naczelny redaktor „Słowo Polskie", dalej snuje nić, że „obok pisanej konstytucji istnieje moralna konstytucja narodu", że „o polityce państwa polskiego decydować ma większość polska", i że „nakaz ten obecnie prawie(!) połowa posłów polskich dwukrotnie zlekceważyła".

Co te słowa mają znaczyć?

A więc pisanej konstytucji przeciwstawia się konstytucję moralną! Czy zatem nasza pisana konstytucja jest nie—moralną, czy amoralną? Czy konstytucja pisana jest tylko „dla oka", dla zagranicy, a wewnątrz mamy się rządzić jakąś inną konstytucją? Jeżeli tak — to jaką? Kto Polsce da tę konstytucję i jakie jej brzmienie? Jest to nowa próba wprowadzenia fałszu i nieszczerości w podstawowe elementy naszego życia publicznego.

Jeżeli nasza obecna konstytucja jest zła, należy ją zmienić drogą legalną. Należy jasno sprawę postawić, wykazać złe strony, przekonać o tem naród, zwyciężyć przy wyborach do Sejmu i odnośne artykuły zmienić. Jeżeli chodzi o wykluczenie „obcych narodowości" z Sejmu i Senatu, niech tę sprawę nasi endecy jasno postawią, niech przekonają o tem naród, że żydów, Ukraińców, Białorusinów i Niemców należy drogą konstytucyjną do ciał ustawodawczych nie dopuścić, a wtedy sprawa będzie jasna. Nasza pisana konstytucja stanie się wtedy i „moralną". — Zobaczymy, czy endecy wytrzymują ówczas nacisk cywilizowanego świata i co zrobią z traktatem o mniejszościach narodowych, narzuconym przez wielką ententę, a podpisanym przez Dmowskiego i Paderewskiego oraz ratyfikowanym jednogłośnie przez Sejm konstytucyjny.

A następnie czy p. Grabski wie, gdzie jest większość polska? Stronnictwa lewicy otrzymały przy wyborach do Sejmu przeszło 4 miljony głosów polskich, a stronnictwa prawicy 2 i pół miljona głosów. Nawet p. Głąbiński na wspomnianem zebraniu obyw. musiał stwierdzić, że stronnictwa prawicy mają w Sejmie 169 głosów, a stronnictwa lewicy 177 głosów. Głosów lewicy jest trochę więcej, ale mniejsza o to! Polska- większość jest tedy po stronie lewicy! Dlaczego więc prawica nie popiera zawsze stanowiska lewicy (posiadającej większość polską) dla zachowania jedności narodowej? Dlaczego prawica nie głosowała na Wojciechowskiego, którego dziś błogosławi — dlaczego?

Grunt polityczny i moralny tych teorji jest ten sam, który niegdyś kazał wszystkim Polakom we Wsch. Małopolsce głosować tylko i jedynie na kandydatów śp. Rady Narodowej, zwanej w języku ludu polskiego „zdradą narodową". Był to grunt klasowego egoizmu obszarników wschodniogalicyjskich, który pod osłoną „interesu narodowego" przemycali swoich kandydatów. Ta zasada we Wsch. Małopolsce została już na szczęście złamana! Już p. Cieński i Dubanowicz przestali być panami Wschodniej Galicji. Już ich wygnał stamtąd duch ludowy i „interes narodowy," na tem tylko zyskał.

Tę ideologję wschodnio galicyjskiego obszarnictwa probują teraz różni pp. Grabscy, Cieńscy, Strońscy, Seydowie przeszczepić na grunt całej Rzplitej Polskiej, i dlatego tworzą teorję o „moralnej konstytucji", przeciwstawiając ją konstytucji spisanej, którą sami robili i uchwalali.

Ale tak jak Rada Narodowa zbankrutowała we wschodniej Małopolsce, tak powoli teorja p. Grabskiego zbankrutuje i w całej Polsce, zwłaszcza po tej krwawej i tragicznej ilustracji, jaką nam dały dni grudniowe.

Wiktor.

Przegląd światowy.

CZARNE, CZERWONE, BŁĘKITNE KOSZULE.

(j) Mussolini zajmuje się obecnie delikatną kwestją rozwiązania organizacji zbrojnych wyrosłych po wojnie na usługi rozmaitych frakcji. Do tych należą legjonarjusze d'Annunzia, grupy dawnych żołnierzy pod nazwą arditi del popolo noszące czerwone koszule i będący zawiązkiem czerwonej gwardji komunistycznej i koszule błękitne nacjonalistów, których głowa, generał Guglielarostro konferuje z generałem faszystów De Bono w sprawie zlania się w nową milicję. Konferencje te jednak nie dały rezultatu. Najliczniejsze są „czarne koszule" faszystów, z których 70.000 pozostanie pod bronią w charakterze milicji narodowej w służbie rządowej. Prasa przeciwna Mussoliniemu uważa utworzenie tej milicji za krok niebezpieczny, co będzie gdy Mussolini kiedyś ustąpi? Czy siła ta pójdzie z rządem nowym, czy z wodzem faszystów? Obowiązkiem faszystów będzie czuwać nad działalnością partji wrogich faszyzmowi i „bronić" rządu Mussoliniego. Z dwuch istniejących milicji: karabinierów i gwardji królewskiej, druga zostanie zniesiona.

Korupcja w Rosji.

(j) Rada Pracy postanowiła postawić przed sąd szereg osobistości wybitnych partji komunistycznej, którzy jako szefowie trustów i przedsiębiorstw państwowych, popełnili poważne nadużycia, oszustwa i proste kradzieże.

EGIPT ŻĄDA NIEPODLEGŁOŚCI.

(j) Delegacja egipska w Lozannie ponowiła prośbę o dopuszczenie jej do udziału w konferencji, twierdząc że tak długo nie będzie pokoju na Wschodzie jak długo Egipt nie otrzyma niepodległości. Terror i ucisk trwający od r. 1918 wzmocnił tylko poczucie godności narodowej wśród ludności. Egipt domagać się będzie uznania przez wszystkie państwa suwerenności jego i niezależności.

LOUIS HEMON. 2

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Ale mówił to raczej żartobliwie, niż gniewnie i sam się roześmiał.

Tamten jednak z rękoma w kieszeniach swego obszernego futra, podnosząc i spuszczając ramiona, stał wciąż na najwyższym stopniu schodów.

-- Geometra de Roberval przybędzie na plebanję w przyszłym tygodniu. Kto chce zmierzyć swe grunta, przed ustawieniem ogrodzenia, niech się zgłosi.

Nowina została przyjęta obojętnie. Wieśniacy z Peribonki nie troszczyli się zgoła o ustalenie granic swych posiadłości, zwłaszcza, gdy szło o kilka metrów kwadratowych. Bo też zamożniejsi nie wykarczowali jeszcze nawet dwóch trzecich posiadanych morgów borów i stepu.

On mówił dalej:

— Przybyło dwóch ludzi z pieniądzmi da zakupienia futer. Jeśli posiadacie skóry niedźwiedzi, piżmaków lub lisów, zwróćcie się do tych ludzi, do magazynów przed środą, lub też zgłoście się do Franciszka Paradis z Mistassini, który przybył wraz z nimi. Mają oni dużo pieniędzy i zapłacą „cash" za wszystkie skóry pierwszej klasy.

Skończył i zstępował ze stopni. Zastąpił go mały człowieczek o chytrym wyrazie twarzy.

— Możeby kto kupił pięknego małego prosiaka z mej znakomitej rasy? — wskazując palcem niekształtną, ruszającą się w worku worku u jego nóg, masę.

Odpowiedział mu gromki wybuch śmiechu.

— Znamy te wieprze znakomitej rasy: grube jak szczury, i żywe jak wiewiórki.

— 25 centów! — krzyknął jakiś młody człowiek.

— 50 centów!

— Jeden piastr.

— Nie czyń szaleństw, Janie, żona ci nie pozwoli zapłacić piastra za tego prosiaka.

Ale Jan się uparł.

— Daję piastra. Nie cofam się.

Hormidas Berube skrzywił pogardliwie usta i czekał dalszych ofert, ale dochodziły go tylko żarty i śmiechy.

Podczas tego kobiety zaczęły opuszczać kościół. Młode czy stare, ładne czy brzydkie, wszystkie były dobrze odziane; w futra lub płaszcze z sutej materji, gdyż na tę jedyną uroczystość, jaką w ich życiu stanowiła msza niedzielna porzucały swe płócienne bluzki i wełniane kanadyjskie spódnice i cudzoziemiec byłby zdziwiony, widząc je tak eleganckie tu w w samem sercu tego dzikiego kraju, ubrane tak typowo z francuska pośród tych borów i śniegów. I istotnie, były one odziane niegorzej niż większość prowincjonalnych mieszczanek Francji.

Kleofas Pesant oczekiwał na Ludwikę Tremblay, która nadeszła sama, poczem ruszyli chodnikiem w stronę zabudowań. Inni zadowolili się wymianą kilku żartów, rzuconych w przejściu dziewczętom, tykając się z niemi nawzajem z tą łatwością obcowania właściwą temu krajowi, w którym ogólnie wzrośli.

Pite Gaudreau z oczyma zwróconemi ku bramie kościelnej, oświadczył:

— Marja Chapdelaine wróciła ze swej wycieczki do Saint Prime, a tam stoi jej ojciec, który przyjechał po nią.

Dla większości ludzi w wiosce ci Chapdelaine'owie byli zupełnie obcy.

— Samuel Chapdelaine? Czy to ten, który ma grunt po drugiej stronie rzeki, w lesie ponad Houfleur?

— Tak, to ten.

— A to stworzenie z nim razem, to jego córka, Marja?

— Tak. Ona była cały miesiąc z wizytą u krewnych swej matki w Saint-Prime, u Bouchardów, krewnych Wilhelma Boucharda z Saint Gedeon.

Ciekawe spojrzenia pobiegły w górę dziedzińca. Jeden z wieśniaków dał wyraz swego wieśniaczego zachwytu

— Gruba, ładna dziewczyna — rzekł.

— Oczywiście. Gruba, ładna, o w dodatku jeszcze bogata. Tylko pech, że mieszka tak daleko wśród lasu. Ciekawe, w jaki sposób młodzież ze wsi chodzi tam na wieczornice z drugiego brzegu rzeki, mimo 12 mil odległości i mimo, że część drogi jest pozbawiona gościńca?

(C. d. n.)

Europejski spór o odszkodowania.

.ancja i Włochy odrzuciły propozycje angielskie. Konferencja poważnie zagrożona.

PRZEDSTAWIENIE PROJEKTÓW.

Paryż. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie konferencji było poświęcone przedstawieniu przez delegatów Anglji, Francji i Włoch projektów odnośnych rządów. Po przemówieniu Poincarego konferencja została odroczona do środy popołudnia, aby dać każdej delegacji czas do przestudjowania przedłożonych projektów.

PROGRAM FRANCUSKI.

Paryż. (Pa .) 1) Rozwiązanie kwestji długów międzysojuszniczych.

2) Przyjęcie zasad dotyczących stabilizacji marki niemieckiej i reorganizacji finansów Rzeszy.

3) Postanowienia dotyczące moratorjum i gwarancji, które Francja uważa za niezbędne.

Angielski plan odszkodowań.

Leafield. (PAT). Plan angielski dotyczący ostatecznego uregulowania sprawy odszkodowań oraz spłaty międzysojuszniczych długów opiera się na następujących zasadach:

Plan przewiduje 4-letnie moratorjum w odniesieniu do spłat gotówkowych bez wpływu na świadczenia w naturze. W następnym czteroleciu przewiduje projekt spłaty w wysokości 2. miljardów marek niemieckich w złocie rocznie, w następnych dwu latach w kwocie 2 i pół miljarda marek niemieckich w złocie, po upływie tych dziesięciu lat roczne raty wynosić będą 3 i 1/3 miljarda marek niemieckich w złocie albo nieco mniej, nie mniej jednak niż 2 i pół miljarda marek w złocie a mianowicie w wysokości dokładnie ustalonej przez beztronny trybunał. Dla nadzoru nad sprawami finansów niemieckich projekt angielski przewiduje utworzenie w Berlinie międzysojuszniczej Rady finansowej w skład któtej wchodziłyby delegacje mianowane przez Anglję, Francję, Włochy, Belgję oraz delegacja Stanów Zjednoczonych i delegat jednego z państw centralnych pod przewodnictwem ex officio niemieckiego ministra finansów który jednak przy głosowaniu z reguły nie będzie miał prawa głosu z wyjątkiem wypadków podziału głosów delegatów po połowie. Rada nadzorcza będzie mogła zarządzić przyspieszenie spłat w wysokości 2 miljardów marek niemieckich w złocie rocznie z zastrzeżeniem, że przyspieszenie to jednak nie może nastąpić przed upływem dwuletnim oraz że zarządzeniu temu muszą towarzyszyć takie przystosowania dalszych rat, aby ogólna suma w żadnym razie nie została przez to powiększona. Obligacje niemieckie mają formę 5 proc. bonów i będą następnie przez rząd niemiecki wykupione. Warunki wykupu przewiduje się dogodne, przyczem przewidziany jest termin 32 letni. Bony te będą dwuserjowe.

W każdym razie jest koniecznem aby nałożone z tytułu odszkodowań dostawy koksu dla Francji i węgla dla Włoch oraz dostawy substancji barwnikowych były w dalszym ciągu uskuteczniane i podczas pierwszych 4-ch lat choć ewentualnie w rozmiarach nieco mniejszych. Bardziej dokładne ustalenie tych ilości może być dokonane dopiero w drodze rokowań. Powyższy plan reparacyjny miałby być zaproponowany Niemcom pod następującymi warunkami:

1). Że przedsięwzięłyby one akcję zmierzającą do stabilizacji marki niemieckiej oraz że przywróciłyby one równowagę swego budżetu w okresie czasu, który mógłby być n. p. oznaczony na 6 miesięcy dla stabilizacji marki zaś na dwa lata dla przeprowadzenia reformy budżetowej.

2) Niemcy zgodziłyby się na finansową kontrolę co do punktualnego wykonania wymienionych w punkcie pierwszym reform.

3) Jeżeli Niemcy nie wykonały zlecenia Rady nadzorczej czy to wsprawie równowagi budżetowej czy też wykonania na nowo ustalonych zobowiązań, w takim razie **musiałyby się one poddać wszelkim środkom, jakieby zostały jednomyślnie zadecydowane przez mocarstwa sojusznicze, nie wyłączając przymusowego zasekwestrowania dochodów niemieckich a nawet okupacji wojskowej terytorjum niemieckiego leżącego po za strefą obecnej okupacji.**

Co się tyczy długów sojuszniczych, to projekt angielski zawiera następujące propozycje (z zastrzeżeniem, że powyż wymienione propozycje dotyczące odszkodowań zostaną przyjęte i że zaniechane będą wszelkie innego rodzaju propozycje co do zastawów i gwarancji oraz propozycje stosowania sankcji karnych z wyjątkiem tych, jakie przewiduje projekt angielski):

1) Depozyty w złocie znajdujące się obecnie w angielskim banku jako zabezpieczenie długów międzysojuszniczych mają być użyte na zmniejszenie tych długów.

2) Pierwsza serja bonów niemieckich, jaką ma otrzymać Francja z tytułu wojennego długu Belgji oraz 1 i pół miljarda marek w złocie z tej pierwszej serji ..., które mają otrzymać Włochy, jako ich udział w odszkodowaniu, mają być przekazane wielkiej Brytanji.

3) Miałoby nastąpić wzajemne wyrównanie długów, jakie wynikły między sprzymierzonymi w drodze wypłacenia zaliczek na potrzeby prowadzenia wojny, to znaczy miałyby być całkowicie skreślone wszelkie kontrżądania pod warunkiem, że dłużnicy przekazalby swoje udziały w drugiej serji bonów niemieckich do wspólnego funduszu dla jego podziału między państwa zadłużone wobec Stanów Zjednoczonych, a to proporcjonalnie do zadłużenia każdego z nich.

—•••—

Porażka Bonar Law'a.

RADA MIN. ZATWIERDZIŁA PROJEKT POINCAREGO.

Paryż. (Pat.) Rada ministrów pod przewodnictwem Milleranda zaaprobowała jednomyślnie program Poincarego dotyczący odszkodowań i długów międzysojuszniczych.

PROPOZYCJE ANGIELSKIE ODRZUCONE.

Londyn. (Pat.) Jak podaje „Daily Mail" z Paryża, rząd francuski nie godzi się, by propozycje angielskie były wzięte za podstawę rokowań. Sytuacja jest poważna. Delegaci zastanawiali się, czy plan francuski z pewnemi zmianami mógłby być przyjęty przez rząd angielski.

Pertinax pisze w „Echo de Paris", że plan angielski jest dla Francji nie do przyjęcia. Poincare zażąda na dzisiejszem posiedzeniu konferencji, aby plan francuski był wzięty za podstawę narad. Jeżeli wniosek ten przejdzie — wywodzi dalej dziennik — jest wątpliwem, czy konferencja będzie dalej obradowała. Włochy i Belgja poprą prawdopodobnie wniosek francuski.

WŁOCHY ODRZUCAJĄ PROJEKT ANGIELSKI.

Rzym. (PAT.) Pisma odrzucają jednomyślnie projekt angielski szczególnie z tego powodu, że żąda on anulowania depozytów włoskich w bankach angielskich w wysokości pół miljarda lirów w złocie, oraz grozi pokrzywdzeniem Włoch przy rozdziale reparacji.

Wojna celna rosyjsko-estońska.

Rewel. (AW.) Komisarz dla handlu wewnętrznego Rosji sow. postanowił zawiesić wszelkie stosunki handlowe z Estonją i wystąpić z wnioskiem do Rady komisarzy w sprawie powiększenia taryf na wszystkie towary wysyłane do Estonji oraz przysyłane stamtąd o 50 procent.

Rewolucja w armji włoskiej.

GWARDJA KRÓLEWSKA ZBUNTOWAŁA SIĘ.

Wiedń. (Pat.) N. Fr. Presse donosi z Tyrynu, że wybuchł tam bunt gwardji królewskiej, który został jednakże przez karabinierów stłumiony. Pojmano 1200 gwardzistów. W starciu było 4 zabitych, 15 rannych. Drugi bunt, który usiłowano wzniecić wieczorem, został także stłumiony, przyczem byli zabici i ranni. Cała gwardja w Turynie została rozbrojona. Również w Neapolu przyszło do buntu, który także został stłumiony.

BUNT ROZSZERZA SIĘ.

Paryż. (Pat.) Również stłumiono podobny bunt w Pizie, Parmie i Genui.

Mobilizacja w Turcji.

Londyn. (Pat.) Dzienniki donoszą ze Smyrny o ogłoszeniu mobilizacji czterech roczników armji tureckiej. Lada chwila oczekiwane jest powołanie pod broń dwóch następnych roczników.

Ze spraw polskich.

Min. skarbu Jastrzębski otrzymał dymisję.

KIEROWNIKIEM MIN. SKARBU — P. MARKOWSKI.

Warszawa. (PAT.) Prezydent Rzpltej przychylił się do prośby Z. Jastrzębskiego i zwolnił go z urzędu ministra skarbu. Kierownikiem ministerstwa skarbu zamianowany został podsekretarz stanu Bolesław Markowski.

—•••—

SEJM NIE CHCE KOŃCZYĆ FERJI ŚWIĄTECZNYCH.

Warszawa. (AW.) W dzisiejszych obradach komisji regulaminowej Senatu nad ostatecznem wykończeniem projektu regulaminowego poruszono myśl zwołania Senatu na 10. b. m. w celu zatwierdzenia projektu regulaminowego. Większość jednakowoż senatorów i posłów przypuszcza, że marszałkowie otworzą sesję poświąteczną sejmu i senatu dopiero 16. bm.

—•••—

PRYWATNE PRAWO DZIELNICOWE.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo sprawiedliwości kończy obecnie opracowywanie prywatnego prawa dzielnicowego, któreby uregulowało stosunki prawno-prywatne między b. dzielnicami Polski, gdyż dotychczasowe przepisy prawa prywatnego w różnych dzielnicach różnią się znacznie i wymagają ujednostajnienia.

—•••—

PROJEKTY NOWYCH USTAW.

Warszawa. (AW.) Do laski marszałkowskiej wpłynęło trzy projekty ustaw, opracowanych przez rząd: 1) ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie udzielenia gwarancji skarbowi państwa do sumy 500 miljonów na ulgową pożyczkę dla reemigrantów z Niemiec, drobnych przemysłowców i rzemieślników, oraz dla ich organizacji. 2) Min. Przemysłu i Handlu w sprawie zakupienia przez rząd ropy bruttowej. 3) Sprawiedliwości i ochronie godeł Rzpltej.

USTAWA PRASOWA.

Warszawa. (Pat.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że w wydziale prasowym min. spraw wewn. zaczną się niebawem prace nad projektem noweli do ustawy prasowej, opierającej się na art. 105 konstytucji. W związku z powyższem będą zwołane specjalne konferencje międzyministerjalne z udziałem przedstawicieli organizacji dziennikarskich i specjalistów w celu ustalenia zasad, na których winno się oprzeć polskie ustawodawstwo prasowe.

NASTĘPCA GEN. HACKINGA.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski" donosi, że na stanowisko komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wysuwają kandydaturę Mac Donella, b. urzędnika angielskiego w Egipcie.

POSELSTWO GRECKIE W POLSCE.

Warszawa. (AW.) Na stanowisko posła przy rządzie polskim upatrzony jest minister Datás. Świadczy to, że mimo redukcji greckich placówek zagranicznych poselstwo greckie w Warszawie uznano za konieczne.

SĄD POZNAŃSKI POZYWA P. WITOSA.

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska" donosi, że sąd powiatowy w Poznaniu zwrócił się do Sejmu o wydanie sądom posła Witosa. Sprawę przekazano komisji regulaminowej Sejmu.

P. NOWACZYŃSKI NARESZCIE STANIE PRZED SĄDEM.

Warszawa. (PAT.) Komisarz rządu na m. Warszawę zarządził konfiskatę Nr. 1-go czasopisma „Myśl Narodowa" z 6. b. m. za artykuł p. Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Testament", z równoczesnem zawieszeniem czasopisma i pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej autora powyższego artykułu oraz redaktora „Myśli Narodowej".

KANADA ZBIERA UCHODŹCÓW.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski" donosi za dziennikami angielskimi, że rząd kanadyjski w najbliższym czasie zamierza utworzyć biura werbunkowe dla uchodźców między innymi w Warszawie i Lwowie.

Rok zamachów.

(s) Rok 1922 wyznaczył drogę swą krwawemi krzyżami zamordowanych. W Polsce prócz smutnego, a powszechnie znanego atentatu z 16. XII. — przypominamy — padł z ręki mordercy red. „Kurjera Pozn." Dr. Bol. Marchlewski. Prawdopodobnie zamach był ukartowany przez sfery niemieckie nacjonalistyczne. Zagranicą też licznych dokonano zamachów: ofiarą padli: z rąk monarchistów resyjskich Nabokow (28. III.), pruskich Rathenau (28. VII.) — oprócz kilku nieudałych zamachów, m. i. na wodza S. D. Scheidemanna. W Anglji zamordowali sinnfeiniści marszałka Wilsona (26. VI.) i „Dail Eireannu" Art. Griffits, który zmarł o truty zapewne, gdyż był za unją personalną z W. Brytanją, pozatem też kilka zamachów nie udało się np. na Collinsa. Jak widzimy, szał nacjonalistyczny i obskurantystyczna reakcja nie mogąc inaczej opanować Europy, skrytobójstwami domaga się praw dla siebie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rzym. kat. Tytusa bisk.; gr. kat. Anastazji. Jutro rz. kat. Telesfora b.; gr. kat. 10 Muczen. w Kreti. — Wschód słońca 7·23, zachód 3·36.

TEATR WIELKI.

Czwartek „To co najważniejsze".
Piątek o 3 pop. „Betleem" (przedstawienie dla załogi lwowskiej) — wieczór „Coppelia".
Sobota o g. 3·30 pop. „Betleem" — wieczór „To co najważniejsze".
Niedziela o 3·30 popol. „Betlem" — wieczór „Lohengrin".
Poniedziałek „Coppelia".

TEATR MAŁY.

Czwartek i piątek „Jastrząb".
Sobota o 3·30 popoł. „Sublokatorka" — wieczór „Jastrząb".
Niedziela o g. 3·30 popoł. „Sublokatorka" — wieczór „Roztwór prof. Pytla".
Poniedziałek „Jastrząb".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Słomiana wdówka".
Piątek „Japonka".
Sobota o 3·30 pop. „Bajadera" — wieczór „Japonka".
Niedziela o 3·30 pop. „Słomiana wdówka" — wieczór „Bajadera".
Poniedziałek „Słomiana wdówka".

We Lwowie.

— **Obchód.** Z okazji czteroletniej rocznicy chrztu bojowego urządza 19 p. p. odsieczy Lwowa w dniu 5. bm. uroczyste nabożeństwo w kościele O. O. Jezuitów o g. 9-tej oraz uroczysty poranek w sali Sokoła-Macierzy o g. 12-tej.

— **Prezydent miasta Józef Neumann** zaniemógł obłożnie, zastępuje go wiceprezydent dr. Leonard Stahl.

— **Wanda Siemaszkowa,** znakomita artystka, serdecznymi węzłami z świetną tradycją teatru lwowskiego związana, bawi we Lwowie. Siemaszkowa w latach ostatnich występowała w Warszawie, przez dwa lata kierowała teatrem w Bydgoszczy, wprowadzając tam wielki repertuar i rozwijając przykładem i kierownictwem powierzone swej pieczy talenty aktorskie. Ostatnio przez dwa miesiące w najznakomitszych swych rolach występowała we Wilnie, a występy jej zdobyły ogromne powodzenie. Spodziewamy się, że kierownictwo, korzystając z pobytu Siemaszkowej we Lwowie, da nam możność powitania jej na deskach naszej sceny, a publiczności i teatrowi pozwoli odetchnąć powietrzem wielkiej sztuki i wielkiej gry.

— **Bursa im. T. Kościuszki.** W niedzielę 7. bm. odbędzie się Walne zgrom. T-wa Pomocy Naukowej, które utrzymuje w domu własnym przy ul. Dwernickiego bursę dla niezamożnej młodzieży szkół średnich. Z ogłoszonego drukiem sprawozdania za rok szkolny 1921—22 wyjmujemy następujące daty: końcowa cyfra w obrocie 10,043.612 mp., utrzymanie bursy 8,494.408 mp., dary: subwencje 850.905 mp. Uczniów było 68, z tych dwóch zdało maturę, 61 przeszło do klas wyższych. Koszt utrzymania jednego ucznia dziennie wynosił 312 mp., żywienia 211 mp., Kierownikiem bursy był prof. Wł. Szujski prezesem T-wa prof. Kunstman, wydział złożony z najwybitniejszych osób głównie ze sfer pedagogicznych.

Bursa, prowadzona wzorowo, ale w warunkach ogromnie trudnych zasługuje na baczniejszą uwagę społeczeństwa i rządu a przedewszystkiem instytucyj finansowych.

— **Posiedzenie Rady miej.** odbędzie się we czwartek o g. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady. Na porządku dziennym między innemi: Zamknięcie rachunkowe teatrów m. na sezon 1921—1922, (Dalszy ciąg dyskusji). Zamknięcie rachunkowe M. K. O. za r. 1921. Sprawa opracowania planów regulacyjnych miasta. Regulamin obrad Rady m. (dyskusja ogólna).

— **Zjazdy żydowskie.** We Lwowie odbył się zjazd „Chaluców" (kandydatów na wyjazd do państwa Izrael.) ze wsch. Małopolski, na którym omawiano sprawę wyszkolenia rzemieślników i rolników żydowskich dla przyszłej pracy w Palestynie.

Równocześnie rozpoczęła się konferencja krajowa ortodoksyjnej organizacji polit. „Mizrachi", w której wzięło udział około 100 delegatów z 56 miast z Wschodniej Małopolski. Na zjeździe przemawiali między innymi posłowie dr. Schreiber i dr. Reich. Na niedzielę 7. b. m. zwołano do Lwowa posiedzenie rady partyjnej egzekutywy syonistycznej Wsch. Małopolski, na którem omawiany będzie sposób współpracy egzekutywy syonistycznej i posłów syonistycznych. (m)

— **Kurs radjotelegrafji i telefonji.** Rozwój Rzeczypospolitej Polskiej zdążać musi po linji rozwoju technicznego zachodu.

Jedną z wielu spraw w tej dziedzinie jest potężne tętno pracy na polu **radjotechniki t. j. radjotelefonji i radjotelegrafji,** z całym szeregiem niezmiernie doniosłych i użytecznych zastosowań praktycznych, nie tylko dla spraw wojny, ale i dla spraw pokoju.

W tej dziedzinie czeka nas obecnie owocna praca z tą nadzieją, iż na polu tym zabłyśnie z czasem i nazwisko wynalazców polskich obok rozgłośnych francuskich, włoskich, angielskich i niemieckich.

Dla przygotowania i wyszkolenia w zakresie radjotechniki urządza Instutut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie kurs radjotelegrafji i radjotelefonji teoretyczny i praktyczny, który trwać będzie 2 do 4 miesięcy. Prowadzić go będzie prof. inż. **Dr. Malarski** z odpowiedniem gronem sił fachowych a rozpocznie się w połowie stycznia b. r. w Instytucie (Ul. Bourlarda 5. II. p.) Program i warunki przyjęcia na kurs oraz bliższe szczegóły podaje **kierownik Instytutu** w godzinach między 1—2 w południe. Dla interesowanych poza Lwowem pisemnie. Ilość uczestników ograniczona. Kwalifikacje do przyjęcia minimalnie 4 klasy szkoły średniej.

— (a) **Szczęśliwy miesiąc dla palaczy.** Wyjątkowo w bieżącym miesiącu nie nastąpiła żadna podwyżka wyrobów tytoniowych. Być może że zbliżająca się konferencja b. ministrów skarbu naszego przyniesie tak błogie skutki, że nie nastąpią już żadne podwyżki tytoniowe, kolejowe, pocztowe itp.

— (a) **Nowa kadencja przysięgłych** rozpoczyna się dopiero 22 bm. rozprawą o rabunek. Na ławie oskarżonych zasiądzie Jakób Jacków. Następnie oskarżeni będą: dnia 23 Leon Peszyński o zbrodnie nadużycia władzy urzędowej. Dnia 24—27 Piotr Soroka i tow. o morderstwo. Dnia 29 i 30 Józef Onyszkiewicz i tow. o morderstwo. Dn. 31 styczn. Jan Szczyrek o obrazę czci. Dn. 1 lutego Włod. Semen o podpalenie. Dnia 3 Ludwik Szab i tow. o rabunek. Dn. 5 i 6 Piotr Panas i tow. o morderstwo. Dnia 7 lutego Onyśko Pohorylak i tow. o rabunek.

— (t) **Napad na Zamarstynowie.** Marja Szaine lat 32 licząca, rzeźnicka idąc wczoraj przez Zamarstynów została napadnięta przez jakiegoś bandytę który zażądał od niej pieniędzy! Gdy napadnięta nie chciała uczynić zadość jego żądaniu, bandyta pchnął ją nożem w pierś i uciekł. Po opatrzeniu rany przez Pogotowie rat. pozostawiono ją opiece domowej.

— (t) **Bestjalski czyn służącej.** Onegdaj donieśliśmy o czynie pewnej niewiasty, która mszcząc Lwów, i oblała mu kwasem azotowym twarz. — męża i kochanka. Wczoraj znów zdarzył się podobny wypadek. Oto 24 letnia Helena Szafarz, służąca u Pawła Pohorylesa zam. przy ul. Bonifratrów l. 10 napadła wczoraj na przechodzącego ul. Bronisława Promenika, szereg. kom. sztab. DOK. Lwów, i oblała mu kwasem azotowym twarz. Żrący kwas, oprócz poparzenia skóry, spowodował pęknięcie rogówki i wypłynięcie oka. Sprowadzona na inspekcję pol., Szafasz zeznała, że czynu tego dopuściła się z zemsty. Za co jednak tak nieludzko się zemściła, narazie niewiadomo.

Z całej Polski.

— **Wyrok w procesie Eligjusza Niewiadomskiego** stanie się prawomocnym 24 bm., a 15 bm. sąd okręgowy przedłoży go ministrowi sprawiedliwości Makowskiemu, który przedstawi wyrok prezydentowi Wojciechowskiemu.

— (t) **Aresztowanie bandyty.** W nocy na 11 września ubr. napadła szajka złożona z czterech uzbrojonych bandytów w Leżajsku, na dom Andrzeja Piotrowskiego i zrabowała mu biżuterję wart. 167000 marek, 16 dolarów, 19 srebrnych koronówek; większą ilość garderoby i bielizny. Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli. W jakiś czas później udało się policji ich schwytać, jednakoż jednemu z nich Józefowi Popowiczowi udało się zbiedz.

† Kazimierz Ligoń poeta zmarł w Katowicach.

— **Pożar okrętu w porcie gdańskim.** Wczoraj wieczorem o g. 8 wybuchł pożar na pokładzie parowca niemieckiego Friesland, znajdującego się w porcie gdańskim. Pożar spowodował wielkie szkody. Podczas akcji ratunkowej znaleziono zwłoki nieznanego człowieka. (Pat.).

Ze świata.

— (B) **Ilość kobiet na uniwersytetach niemieckich.** W ostatniem półroczu ilość kobiet na uniwersytetach pruskich wynosiła 4.555, czyli około 10 proc. ogółu słuchaczy. Specjalną frekwencją słuchaczek cieszą się głównie wydziały filozoficzny i filologiczny, po części medycyna, ekonomja i prawo. Ilość zaimatrykulowanych słuchaczy w Niemczech wynosi 85.422, w tem 8185 kobiet. Największą ilość słuchaczek posiada Berlin. Prawie połowa studentek pochodzi ze sfer wyższych, przeważnie uniwersyteckich, podczas gdy płeć brzydką rekrutuje się przeważnie ze sfer średnich i niższych. W porównaniu z r. 1913 ilość słuchaczy wogóle wzrosła o 100 proc. Czesne od 1. stycznia br. wynosi rocznie 4000 Mk. niem.

— (B) **Ludność Berlina** doszła w ostatnich miesiącach do 4.200.000 mieszkańców. W ten sposób Berlin wszedł do rzędu najludniejszych miast świata.

— **Berlin bez nabiału i pieczywa.** Strejk handlarzy, który wybuchł w halach targowych berlińskich, rozszerzył się na prowincję. Zastrejkowali również handlarze zaopatrujący Berlin w masło i produkty mleczarskie.

— (i) **Nowy fetysz na r. 1923.** Zapewniają wróżbiarze wielkich stolic światowych, że w r. 1923 nie będą miały siły cudownej obdarzania szczęściem tradycyjny słoń i świnka lub cyfra 13. Jedynym fetyszem będzie miniaturowy kluczyk złoty lub platynowy, noszony jako brelok przy łańcuszku lub branzoletce. Ten „klucz szczęścia“ otwierać będzie wszelkie Sezamy doczesnych skarbów i opalowe pałace snów.

— **Bezrobocie w Austrji wzrasta** w zastraszający sposób. (Pat.)

— **Przejazd z Belgji do Francji.** Na przejazd przez Belgję do Francji wymaganą będzie począwszy od pierwszego stycznia wiza belgijska.

— (B) **Góra Karmel miastem ogrodów.** Pewne towarzystwo angielskie wypracowało projekt zabudowania góry Karmel w Palestynie i sprzedaje już działki po 15—100 funtów szt. za 1 m². Z gory tej roztacza się wspaniały widok na morze śródziemne. Ofertę tę polecamy naszym sjonistom, dla których kilkaset funtów będzie bagatelką, a uwolni ich od pisania długich odezw i niepotrzebnych protestów.

— (B) **Największą grotę na świecie** odkryto niedawno w Alpach w okolicy Salzburg. Długość zbadanych hal i korytarzy wynosi 25 km. Grota jest przewiewna, tzn. ma wyjście, którego jeszcze nie znaleziono. Cała powierzchnią groty pokrytą jest lodem. Na zwiedzenie jej mogą sobie pozwolić tylko najwytrawniejsi alpiniści. Widoki mają być tam przecudne.

— (i) **Reklama na grobach.** W Ameryce reklama nie szanuje nawet grobowców. Zapewniają nas pisma zagraniczne, że w stanie Ohio czytać można następujące napisy na pomnikach cmentarnych: „Tu leży Edith Mary Brooking. Miała lat 92 gdy oddała duszę Panu... lecz oblicze jej zachowało wygląd młodzieńczy gdyż używała przez swe życie kremu piękności marki X**... lub

„Tu leży Edward Robertson, dobroczyńca ludzkości, który wynalazł stylograf Z**... do nabycia w każdym dobrym składzie papieru i przyborów do pisania“.

„Tu leży Joe Berthoid, który w 32 roku życia zastrzelił się pistoletem automatycznym Y**... najlepszą i najdokładniejszą ze znanych broni“.

— (i) **Biegun północny łagodnieje.** Konsul amerykański w Bergen zapewnia nas że Ocean Lodowaty płn ogrzewa się. Góry lodowe zmniejszają się widocznie, foki znikają uchodząc da lej na północ na zimniejsze wody. Zgadza się ta wiadomość ze spostrzeżeniami kap. Scotta i Shackletona. Uczeni kanadyjscy zapewniają, że nadejdzie, jak w psalmach, czas gdy jeziora Kanadyjskie zamienią się w uprawne pola.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Członków Zarządu Głównego Polskiego T-wa „Dzieci na Wieś“** odbędzie się dnia 5-go bm. o g. 11 i pół przed południem przy ul. 3-go Maja 16.

— **W Borysławiu i Drohobyczu.** Jan Parandowski wygłosi w niedzielę 7 bm. odczyt, p. t. „Rzym czarodziejski“. Na tle Rzymu Cezarów przedstawi korowód dziwnych postaci, prowadząc słuchaczy do ich pracowni i zaznajamiając ich z praktykami starożytnych czarnoksiężników. Odczyt ten obudził wielkie zainteresowanie.

— **„Sokół-Macierz“** urządza wspólny Opłatek w sobotę w dzień Trzech Króli dla swych członków i ich rodzin. Lista otwarta do piątku.

— **Zebranie przedstawicieli Związków pracowników państw.** nie odbędzie się w dniu 4. bm., gdyż w tym właśnie dniu ma się odbyć w Prezydjum Rady Ministrów konferencja z przedstawicielami związków w sprawie projektu ustawy uposażeniowej, na którą powołane Prezydjum wysyła delegatów.

Zebranie powyższe odbędzie się po powrocie delegacji z Warszawy. Termin zebrania poda się dodatkowo.

Prywatna szkoła powszechna im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16) przyjmywać będzie wpisy do 4 klas, w dn. od 20—30. bm. na II-gie półrocze. Godziny urzędowe od 1 do 2. 3060

Przez szkło powiększające.

IDEALIZUJĄCA HISTORJA.

Najjaśniejszy Pan raczył się zbudzić o 3 popołudniu z nieznośnym bólem głowy i rozmaitemi niedomaganiami po wczorajszej pijatyce i birbantce. Cisnął butem w kamerdynera, który go obudził. Oczekującym audjencji dygnitarzom kazał się wynieść. Napiwszy się dla poprawienia zdrowia i wykłóciwszy się z żoną, która robiła mu wymówki, kazał sprowadzić zwykłą dorożkę i odjechał. Tyle go tego dnia i tej nocy widziano w zamku.

*

Tego samego dnia najlojalniejszy obywatel państwa, nauczyciel ludowy w odległej wsi, kończył dzieło o „Najmiłościwiej panującej nam dynastji. Pisał: Panujący nam obecnie — oby jak najdłużej — Najmiłościwszy Monarcha jest świetlanym wzorem wszelkich cnót, zdobiących ojca rodziny, najwyższego męża stanu i władcę. Prowadzi żywot równie spartański jak najuboższy z jego poddanych, a pracuje nieporównanie więcej od niego.

Latem wstaje o 4 rano, zimą o pół 5. Spożywa pół szklanki słabej herbaty i ćwierć biszkopta. Do godziny siódmej przegląda pocztę, pisma i najpilniejsze akty, a już o 7 zjawiają się najwyżsi dostojnicy cywilni i wojskowi, z którymi omawia powierzone im sprawy, wprowadzając ich w zdziwienie wyczerpującą znajomością przedmiotu i szybkością orjentacji i decyzji. Od 11 do 3 jest na usługi wszystkich, którzy oczekują od niego rady i pomocy. Najbiedniejsza wdowa, robotnik czy rolnik odchodzą od niego, pokrzepieni na duchu i wsparci szczodrobliwą jego dłonią. Obiad, który spożywa w gronie kochającej go i kochanej nadewszystko rodziny, składa się z pół filiżanki bulijonu, udka młodego kurczęcia i szklanki wody mineralnej. Przechadza się następnie chwilę po parku zamkowym, by już o 4...

*

Nic tedy dziwnego, że lud chował się w czci dla swego monarchy, a dworzani uśmiechali się — i pisywali pamiętniki. — Aż przyszły krwawe czasy, które zmiotły monarchę z tronu, które wywyższyły doliny a góry zrównały z powierzchnią. Przed jednem jednak zatrzymała się ich niszcząca i tworząca siła: nie zdołały skreślić legendy, której dał życie biedny, w pokorze i ubóstwie ducha piszący nauczyciel. **J. Ł.**

Ankieta teatralna.

Teatry lwowskie przechodzą kryzys, wyrażający się w niezwykle słabej frekwencji publiczności, a — co za tem idzie — w rosnącym wciąż deficycie budżetu teatralnego. Ten stan rzeczy, nader groźny dla przyszłości teatrów lwowskich, spowodował Wydział Zawodowego Związku Literatów Polskich do urządzenia ankiety, tym razem nie wśród sfer artystycznych i literackich, lecz wśród samej publiczności, tej, która do teatru uczęszcza, a raczej uczęszczać winna. Ankieta ma za zadanie zebrać opinje wszystkich miłośników teatru, ażeby na podstawie otrzymanego w ten sposób materjału stworzyć autentyczny obraz opinji ogólnej o stanie teatrów lwowskich i przyczynie ich finansowego niedoboru.

Tymi wynikami ankiety Wydział Zawodowego Związku Literatów ma zamiar podzielić się następnie z publicznością na jednym z wieczorów dyskusyjnych.

W tym celu zwracamy się do PT. z następującym pytaniem, najogólniejszem i dającem możność wypowiedzenia uwag o wszelkich istotnych zagadnieniach, związanych z bytem i poziomem artystycznym teatrów lwowskich:

Czemu Szan. Pan(i) przypisuje uderzająco słabą frekwencję na przedstawieniach teatrów lwowskich, a w szczególności dramatu i opery?

Odpowiedzi możliwie wyczerpujące uprasza się nadsyłać do Sekretarjatu Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie ul. Ossolińskich 11, III-piętro — do dnia 20 bm.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

31 DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) Wczoraj w południe prok. dr. Gürtler zakończył przemówienie, które zajęło około 10 godzin. Omówił role każdego z oskarżonych, a w końcu wyraził zadowolenie, że spełnił obowiązek, który nań nałożono, a spełnił go tak jak każdy uczciwy obywatel polski spełnić powinien i apelował do sędziów, aby ten obowiązek wraz z nim podzielić chcieli. Wyroku waszego — mówił prokur. — oczekują ci, co kochają gorąco Polskę i chcą ją ochronić od burzy i przewrotów. Nie idzie o zemstę, nie idzie o ciężką karę, lecz o ochronę ustroju, jaki sobie przez wieki całe zdobyliśmy. Czeka od was wyroku całe społeczeństwo, bo może wyrokiem tym położycie kres zbrodniczemu działaniu. Kara będzie wskazówką i przestrogą dla tych wszystkich, którzy chcieliby pójść ślepo za hasłami prowodyrów, siedzących tu, na ławie oskarżonych. Nie Cichowski, nie Królikowski, nie Grosserowa i towarzysze są naszymi wrogami, naszym wrogiem jest to, co oni głoszą, naszym wrogiem jest ta trucizna, którą oni w sobie noszą.

Przew. r. Laidler udzielił głosu obrońcy osk. Królikowskiego, jednak obr. dr. Landau domagał się, aby wpierw wygłaszali swą obronę oskarżeni. Gdy przewodniczący zgodził się na to, prok. dr. Gürtler postawił wniosek o zarządzenie na ten czas rozprawy tajnej. Zaznacza, że już na początku rozprawy oskarżeni użyli sali sądowej jako trybuny i wygłosili mowy agitacyjne, które potem rozszerzane drukiem przyczynić się mogą do zaburzenia spokoju publicznego. Zachodzi podejrzenie, że obecnie skorzystają też oskarżeni ze sposobności. Dlatego domaga się wykluczenia jawności.

Obrońcy dr. Akser i dr. Hankiewicz sprzeciwiają się wnioskowi prokuratora, jednak trybunał uchwala zarządzić rozprawę tajną. Obrońcy zgłaszają kolejno „mężów zaufania“. Wyliczono kilkadziesiąt nazwisk osób, przeważnie wyznania mojżeszowego, oraz krewnych oskarżonych. Publiczność opróżniła salę, pozostali tylko

„mężowie zaufania". Pierwszy wygłosił dłuższą obronę osk. Królikowski. Rozprawę odroczono do czwartku. Wobec takiego stanu rzeczy rozprawa skończy się niezawodnie w połowie stycznia.

Warszawa ruszyła na lichwiarstwo.

Do lichwiarzy żywnościowych zabierają się... w Warszawie. Jak stamtąd donoszą w sądach warszawskich było wczoraj po kilkanaście spraw przeciw handlarzom żywnościowym. We Lwowie rzeźnicy żądali onegdaj po 3500 mk. za kilogram mięsa wołowego bez kości.

Jak zawiadamialiśmy w ubiegłą sobotę w biurze prezydenta miasta p. Neumana odbyć się miała konferencja w sprawie nowego cennika mięsa, tłuszczu i wędlin, przedłożonego przez stowarzyszenie rzeźników i masarzy lwowskich magistratowi tutejszemu. Na konferencję tę jednak rzeźnicy wcale nie przybyli. Natomiast przedłożyli magistratowi nowy cennik, który przedstawia się następująco (w nawiasie podajemy ceny dotychczasowe niższe o kilkadziesiąt procent):

Mięso wołowe pierwszej jakości za 1 kg. 2600 mk. (1800 mk.). mięso wołowe drugiej jakości przednie 2500 (1400), mięso wołowe koszerne 3500 (2200), **cielęcina** przednia 2100 (1400), cielęcina tylna 2200 (1500), baranina 2000 (1000), **wieprzowina** 3500 (2500), słoninę 5500 (5000), **sadło** 6500 (6000), **smalec** biały 8000 (8000). Za mięso bez dokładki dolicza się do powyższych cen 20 prc.

Wyroby masarskie: szynka krajana za 1 kg. 6200 mk. (5000 mk.), polędwica i kar czek 6200 (5000), kiełbasa krajana, zając 5000 (4000), kiełbasa siekana do gotowania 4000 (3250), kiełbasa pieczona 5000 (4000). pasztetowa 4200 (3400), wędzonka gotowana 5600 (4500), wędzonka surowa 4700 (3800), salceson 3200 (2500), salami 4200 (3400), serwoladki 4200 (3400), kiełbaski 5600 (4500), kabanosy 5600 (4500), kiszki 1600 (1300).

Magistrat nie godzi się podobno na ceny powyższe, a szczególnie na proponowane ceny mięsa wieprzowego.

Na krawędzi dnia.

Dodatek bezczelnościowy.

Jakieś licho skorciło mię, by wstąpić do sklepu zabawkowego i zapytać się, wiele kosztuje jeden średni tekturowo-staro-pluszowy niedźwiadek.

45.000 Mp. — odezwała się jakaś poważna dama.

Przed wojną byłbym kupił 10 prawdziwych niedźwiedzi, a dziś ty, biedny, źle kwiczący niedźwiadku, kosztujesz ¼ część pensji urzędnika 7-mej nędzy. Kombinowałem całą noc: tektura 5000 Mp., odpadki pluszowe 5000, robota 5000, oczy, igły, nici 5000, światło, opał, podatek, ziewanie sklepiczarki 5000, razem 25.000 Mp.

— Skąd ja wezmę jeszcze 20.000 Mp. — zawołałem zrozpaczony?

— To jest bezczelność — odezwał się litościwie głos mojej drugiej jaźni.

— Tak jest, masz rację moja cudowna intuicjo. To jest dodatek bezczelnościowy.

Teraz już wszystko w porządku. Dodatek bezczelnościowy 20.000, razem 45.000 Mp. za jednego niedźwiadka.

Pojdźcie do mnie wszyscy paskarze, niech was ucałuję, zaiste jesteście nieocenieni.

K.

Z życia kraju.

Nastrój na wsi ruskiej. Symptomatyczna przyjaźń między ukr. księdzem Lewickim a księciem Sapiehą. Z obszarniczych praktyk ordynata Czarkowskiego w Piszczatyńcach.

(Korespondencja własna).

Pogranicze, n. Zbruczem, styczeń 1923.

Znane jest przysłowie: „Polak mądry po szkodzie", często jednak da się odnieść to tradycyjne powiedzenie również do Rusinów. W powiatach pogranicznych, w szczególności zaś w Borszczowskim, chłopi ruscy, rozważając polityczny stan rzeczy w kraju, wyrażają żal, że do wyborów nie wysunęli większej liczby swoich kandydatów, którzyby bronili interesów ruskich w Warszawie.

Te budzące się coraz bardziej refleksje wśród mas ruskich uwydatniły się silnie podczas ostatniego wojskowego poboru, który na tutejszym terenie, nie tylko że nie wywołał najmniejszego oporu, ale nawet spotkał się z życzliwym przyjęciem. Toteż ze strony ojców poborowych s yszało się takie charakterystyczne uwagi: „Rząd powinien był już dawniej ogłosić asenterunek, bo chłopcy wyrośli jak dęby, a nie mając nic do roboty, włóczyli się po wsiach

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 3. stycznia.

✢ **Budowa polskiej floty handlowej.** Zawiązane zostało towarzystwo współdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Stocznia" w Gdyni. Spółka została zawiązana, celem remontowania mniejszych statków, oraz zorganizowania budowy statków handlowych na wybrzeżu polskiem. Niedaleko od budującego się portu w Gdyni towarzystwo „Stocznia" wynajęło już odpowiedni teren. Sprawa ta jest bardzo ważną ze względu na polskie stosunki handlowe, gdyż dotychczas stocznia gdańska nie miała konkurencji (AW.)

✢ **Handel polsko-turecki.** Ministerstwo Przemysłu i handlu rozesłało do stowarzyszeń kupieckich informacje o handlu Polski z Turcją, zwracając główną uwagę na Konstantynopol, do którego zjeżdża mnóstwo kupców z Azji Mniejszej, Persji i Kaukazu. (AW.)

✢ **Izba handlowa polsko-japońska.** Poseł japoński w Warszawie, Kawakami, oświadczył, że niebawem nastąpi otwarcie Izby handlowej polsko-japońskiej. (AW.)

Giełda.

✢ **Giełda pieniężna.** Dzień dzisiejszy przyniósł w dalszym ciągu silną zwyżkę w papierach dywidendowych, przy nadzwyczajnym ożywieniu. Chodorowskie zyskały 2700 punktów i awansowały do 30.200. — Polska Nafta przejściowo 5500, przy końcu 5300. — Ćmielów podrożał na 15500, ni e na 13500. — Ojkos droższy o 4250 punktów, przy końcu natomiast 35250. — Browary znacznie silniejsze, poszły w górę na 70000, przy braku podaży. — Kurs Parowozów wahał się między 9200 a 10500. — Pth zyskały 400 punktów. — Rakszawa pod koniec 38000. — Pol. Bank Przemysł. zakończył 3100. — Ziemski Bank Kredyt. 23000. — Bank Hipoteczny 2000. — Pow. Bank Kredyt. 750. — Waluty naogół ustalone. Obroty nieznaczne. — Dolary 17700. — Berlin zakończył kursem 2'50. — Praga 557. potem 5.. . — Wiedeń 27 i ¼. — Londyn 82400. — Za marki niem. płacono 2'52. — za franki fr. 1335.

Tendencja w akcjach nadal silnie zwyżkowa, w walutach ustalona. Usposobienie bardzo silne

✢ **Giełda zbożowa.** Na Giełdzie transakcje w pszenicy po 70.000 loco Lwów, w życie po 48000, i owsie 48500 loco Lwów, w kaszy jęczmiennej po 77.500 loco Lwów oraz w kapuście kiszonej po 43000 loco Lwów. Silny popyt za zbożem twardem przy dostatecznej podaży w życie natomiast bardzo słabej w pszenicy dobrej jakości. Żywy popyt za owsem — podaż niezupełnie wystarczająca zwłaszcza w lepszych gatunkach. — W słomie i sianie znaczne obroty poza Giełdą. Zapotrzebowanie lokalne dla ziemniaków przemysłowych na cele gorzelniane. — Tendencja zwyżkowa, utrzymana, usposobienie ożywione. — Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 5 stycznia 1923 o godź. 11-tej przedp

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	3 stycz.	B) Akc. przem.	3 stycz.
Akc. Związk. .	T 1600	Gafota ex . .	T 3600
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	27000
Handl. Pozn. .	6500	Oikos . . .	T 35250
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	T 10500
Hipot. zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3000	Pezet . . .	T 4200
Powszechny .	T 750	Pocisk . . .	5800
Przemysłowy .	3100	Pol. Glob . .	825
Ziemski kred.	T 2300	Pol. Nafta . .	T 5500
		Pol. Tow. Bud.	3600
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	T 2700
Browar Lwow.	T 70000	Rakszawa . .	T 38000
Chodorów . .	T 30200	Siersza el. . .	T 3550
Karpalit . .	T 5500	Gór. Siersza .	19000
Cmielów . .	T 15500	Tepege . . .	T 22000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 36000
Galicia . . .	1.700.000	Zegluga pol. .	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 4.	Lwów — dnia 3 stycznia 1922		Warszawa dnia 3 stycznia	Kraków dnia 2 I.	Zurych dnia 3 I.	Berlin dnia 3 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03	40·50
1 funt ang.	815000—825000	82000—8 000	82350—83150	82000—84000	24·54	34663·00
100 frs franc.	125000—130000	126000—131000	130300—132000	12250—13250	38·50	55100·00
100 fr. szwaj.	333000—340000	336000—341000	336500—340000	33000—34000	100·00	14280·00
100 frc. belg.	112500 117500	115000—120000	119700—121000	11500—12250	36·20	50000·70
100 K czesk.	52000—55000	53000—56000	55000—55300	5200—5500	16·20	226·93
100 K węg.	700—750	700—750	—·—	650—750	—·21	2·99
100 K austr.	25—27	25—27	25·00—26·00	00·24—00·26	—·0075	10·62
100 M niem.	220—270	210—260	235—246	2·00—2·50	0·07	100·—
1 Dolar am.	17400—18000	17400—18000	17660—17840	17000—18000	528¼	7506·18
100 Lir wł.	87500—92500	88500—9.500	92100—92300	8750—9250	27·15	384·03
100 Lei rum.	10000—11000	10000—11000	—·—	100—120	3·05	390·50
100 guld. hol	690000—710000	690000—71000	6925—6925	7000—7300	208·50	2992·00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	290·50	1406·47
100 K duńsk.	—·—	P 36500—37000	—·—	—	110·10	1531·16
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143·00	2014·06

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

i urządzali ludziom awantury". Pobór więc odbył się w zupełnym porządku i bez użycia środków przymusowych.

Gdy wszakże zrozumienie lojalnego odnoszenia się do państwa uwidocznia się coraz bardziej u ludu ruskiego, to prowodyrzy ukraińscy nie dają jeszcze za wygraną. Do tego rodzaju „polityków" zalicza się również ukr. ks. Lewicki w Bilczu Złotem. W okresie grasowania band w naszej okolicy zjawił się tu syn wspomnionego księdza Wasylko Lewicki, „studjujący" w Berlinie. Cel jego przyjazdu nie był znany, wiadomem jest tylko, że wkrótce Wasylko Lewicki znikł, zabrawszy z sobą młodszego brata Mirona. Rewizja policyjna przeprowadzona u ks. Lewickiego i poszukiwania za zbiegłymi pozostały bezskuteczne. Natomiast aresztowany był w związku z zamordowaniem śp. Berezowskiego ks. Dmyterko z okolicznej wsi Myszków. Jak wiemy, sąd uwolnił ks. Dmyterkę od winy. Księdzu Lewickiemu zapewne wiadomo o tem, co interesującego o nim możnaby powiedzieć, od publikowania jednak wstrzymam się.

Ciekawi tu wszystkich wielce przyjazny stosunek między księdzem Lewickim a znanym nam już księciem Pawłem Sapiehą. Komitywa istotnie bardzo charakterystyczna, a nawet jak tu mówią niektórzy, „podejrzana".

Podobnym księciu Sapieże typem obszarnika jest ordynat Czarkowski, mieszkający w Piszczatyńcach. Zażarty to przy tem „ósemkarz", który swą endecko-obszarniczą zapamiętałość posunął do tego, że chciał wymusić na swym dzierżawcy młyna, wydalenie ze służby mielnika Longina Gebhardta, zasłużonego Polaka i ludowca. Dzierżawca-Żyd (pan ordynat dobra swoje i dwa młyny oddał w dzierżawę żydom), zdołał ocalić mielnika od partyjnej zemsty ordynata, fakt ten, pozostanie jako charakterystyczny dla obszarniczych metod.

Czujny.

Życie publiczne, nauczycielstwo, drożyzna, porządki magistrackie

(Korespondencja własna.)

Sokal, koniec grudnia 1922.

Ożywione w okresie wyborów życie publiczne szeregiem zgromadzeń i wieców, znowu zamarło. Pozostały tylko skutki szaleńczej agitacji Chjeny, która — jak wszędzie — zatruła dusze i spaczyła charaktery. Zwolennicy „8" do tej pory nie mogą darować przeciwnikom, że mieli odwagę inaczej głosować. Zarządy lasów okolicznych mszczą się w ten sposób na przeciwnikach, że nie sprzedają im drzewa, odsyłając klijentów do posłów ich obozu. Ogromnie z tego zadowoleni żydzi, bo dobrze zarabiają na pośrednictwie. Przełożeni, głównie w służbie prywatnej, zabraniają podwładnym prenumerowania pism nie Chyjeny. Ks. wikary oświadcza, że za „taką Polskę" modlić się nie może, a oszalała Felicjanka, nauczycielka, na wiadomość o zamordowaniu Prezydenta mówi uczenicom kl. VII: „Dobrze się stało, że zamordowali tego żydowsko socjalistycznego prezydenta, teraz wybierzemy sobie polskiego". Możeby tę siostrunię-nauczycielkę umieścić w zakładzie obłąkanych.

Grona nauczycielskie w tutejszym gimnazjum i seminarjum należy w interesie tych zakładów i młodzieży jak najszybciej odświeżyć. Wymaga tego wiek, lenistwo i zacofanie niektórych, nadmiar używania alkoholu przez innych.

Drożyzna święci orgje. Kilogram wołowiny 1.600 Mp, na ostatnim targu 27. grudnia płacono za 100 kg pszenicy średniej 65 000 Mp, za żyto 41.000. Za sporą tuczoną świnię żądano jednego miljona marek, za krowę wartości przedwojennej stu kilkudziesięciu koron płacono 600 do 800 tysięcy Mp. konie wprost bez ceny.

Magistrat nasz skazał się na stałą grzywnę w kwocie 5.000 Mp dziennie. Mianowicie w ogródku miejskim pod tablicą, która ogłasza „Zakaz zanieczyszczania tego placu pod karą 5.000 Mp grzywny" z podpisem magistratu, urządził gnojarnię. Ciągnące z potężnej kupy zapachy okadzają biura starostwa, kasy chorych, sądu i samego magistratu.

R. H.

Nadesłane.

Wyciąg rozkazu D. O. K. VI. Nr. 142/1922 r.

Poz. 12.

Zapisywania się oficerów i szeregowych na członków „Czerwonego Krzyża"

Powołując się na moje rozkazy w sprawie popierania Polsk. T-wa Czerwonego Krzyża wydane w maju 1922 r., zwracam się do wszystkich podległych mi Dowódców i Komendantów z wezwaniem, ażeby między oficerami szeregowymi, a także między szeregowymi zawodowymi swoich oddziałów propagowali jak najgoręcej przystąpienia do Małopolskiego Oddziału Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża na rok 1923.

Wkładka roczna na rok 1923 została podwyższona na 500·— mkp.

Ponieważ kwotę tę raz na rok może uiścić bez uszczerbku dla siebie i mniej zasobny, oczekuję licznego przystąpienia oficerów i szeregowych do T-wa Czerwonego Krzyża.

Zapisy do T-wa Czerwonego Krzyża polecam uskutecznić Komisjom Gospod., które od chętnych ściągną wkładki i prześlą je wraz z imiennym spisem wstępujących członków do **Prezydjum Małopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża we Lwowie, ul. Bielowskiego 6** 3079

Z prasy nauczycielskiej.

Przedostatni z roku 1922, Nr. 18 „Głosu nauczycielskiego" (Organ Z. P. N. S. P.) przynosi: Zakład kształcący nauczycieli jako szkoła fachowa J. Bałabana (cz. I) Tegoż autora sprawozdanie ze „Zjazdu inspektorów szkol. w Zakopanem", w którem poddaje stan inspektorów szkol. w państwie ostrej i sprawiedliwej krytyce i w imię twórczej działalności szkoły polskiej woła o odświeżenie materjału inspektorskiego. Dalej: Warunki korzystania z „Domu zdrowia", Szkolnictwo i oświata w Brazylji (list z Parany), informacje o podatku dochodowym od uposażeń służbowych, o nielegalnem pensjonowaniu, bogatą rubrykę „Z życia Ognisk", kronikę, nekrologię i zapiski bibljograficzne.

Nr. 19—20 „Głosu naucz.", ostatni w 1922, podaje: Nasi przewodnicy w Senacie i Sejmie. Są to bardzo sympatyczne sylwetki przywódców Związku z okazji ich wejścia do Senatu i Sejmu. Jest tam piękna postać prezesa Związku, senatora Nowaka, szlachetni podziemni oświatowcy z czasów zaborczej Rosji, senator Jan Woźnicki i poseł Z. Nowicki, i znany działacz nauczycielski J. Smulikowski. Dalej podaje: Zakład kształcący nauczycieli (dokończenie artykułu J. Bałabana), Nauczycielstwo szkół powszech. i średnich w ciałach ustawodawczych, Atlas, jako środek do nauki geografji, a wydawnictwa kartograficzne Boczewicza (znakomita ocena przez znanego kartografa S. Srumańskiego), W sprawie urządzeń szkolnych Dr. Rogowskiego, zresztą inne rubryki, jak w poprzednim numerze, a ponadto „Spis treści" całego rocznika „Głosu" w 1922.

Dołączona do tego numeru „Praca szkolna" jako miesięczny dodatek zawiera: Trarbacha Nauka pracy, szkoła pracy, Sekcja próbna na temat bajki Mickiewicza „Osioł i pies", Mitieka Kooperatywa uczniowska i Z niwy pedagogicznej.

SPORT.

Sekcja Narciarzy Czarni bawiła w czasie świątecznym w Sławsku od 24 zm. do 1 bm. W czasie tym urządzono kurs dla początkujących prowadzony bardzo wprawnie przez p. Kitza. W kursie uczestniczyło 15 osób. Zawody urządzono 31 zm. przy bardzo licznym udziale zawodników z Karpackiego Towarzystwa Narciarzy i SN. Czarni. Wyniki następujące: Bieg główny. Memorjał klubowy śp. Kaweckiego. Pliszki—Iiza—Sławsko ok. 9 km. Startuje 7,-4 z SNC., poza konkursem 2 z KTN. i Istvan Devan z MAC. Budapeszt.

1. Scott Elgin (SNC) 30'35", 2. Tesseyre (KTN) 33'06", 3. Zenegg (SNC) 33'59", 4. Devan 34'03".

Bieg juniorów. Trasa Ilza-Zeleny-Sławsko ok. 6 km. Startuje 3 (z KTN. i 8 z SNCzarni, w tem jedna zawodniczka.

1. Witkowski (SNC) 17'36", 2. Klimkiewicz Wł. (KTN) 22,25", 3. Czajkowski Igor (SNC) 23'17".

Bieg nowicjuszy. Trasa z „Golgoty" pod Zelenym-Słowsko ok. 2 km. Startuje 16—5 z KTN i 11 z SNCzarni, w tem 2 zawodniczki.

1. Kolmer (SNC) 5'22", 2. Pająk (KTN) 5'57", 3. Owiński (KTN) 6'35".

Po zawodach Sekcja urządziła zabawę sylwestrową, poczem najmłodsza z zawodników p. Jadwiga Hreczkowska wręczyła zwycięzcom nagrody. Medal pamiątkowy i odznakę wręczono na pamiątkę kursu i zawodów p. Devanowi, z którym nawiązano bardzo serdeczny stosunek. Narciarz ten znany jest już we Lwowie z zawodów lekkoatlet. w 1913 r., kiedyto startował za swój klub MAC.

Na otwarcie nowego roku wyruszyła wycieczka z 6 osób, w tem jedna pani, po zabawie o godz. 4 rano na Trościan. Dzięki bajecznej pogodzie oglądano piękny wschód słońca i góry sąsiednie Paraszkę, Gorgony i Borsawę.

W dniu sylwestrowym bawiło w Sławsku 40 członków Sekcji, i po kilkudniowym pobycie powrócono 1 bm. do Lwowa.

Na 6 i 7 stycznia wyjeżdża wycieczka dwudniowa. W dniach zaś najbliższych odbędzie się drugi wieczór projektowany, na którym wyświetlone będą również zdjęcia z ostatnich zawodów i wycieczek.

Sekcja narciarska L. K. S. Pogoń urządziła w czasie świąt sześciodniową wycieczkę w góry. Cztery dni zabawiono w Tuchli, dwa w Sławsku. W wycieczce brało udział 15 osób, w tem 3 panie. Osiągnięto szczyty: trzykrotnie Kindrat (1158), raz Matachin (1220), Daszkowiec (1128). Wysoki Werch (1245) i Trościan 1235). We wszystkich tych wyjściach brały udział panie razem z całem towarzystwem. Matachin i Wysoki Werch zdobyto poraz pierwszy w tym sezonie. Następna wycieczka rusza ze Lwowa w piątek 5 b. m. o godz. 4'15 popoł. do Tuchli na dwa dni. Powrót do Lwowa w niedzielę 7-go bm. o godz. 9'45 wiecz. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje się w sekretarjacie klubu przy ul. Zyblikiewicza 17. codziennie od 6—8-mej wiecz.

Do

Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na styczeń

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów,

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 200 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“	4 600 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	5.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	5.000 m.
Za granicą miesięcznie	7.000 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	100 m.

BEZ OPERACJI RADYKALNA POMOC dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci.

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentów. bandaży przepuklinowych

M. FREILICHA, Lwów Gródecka 35 we własnym domu. 3076

Podziękowanie.

Składam niniejszem serdeczne podziękowanie Panu M. FREILICHOWI, bandażyście we Lwowie, za nadzwyczaj sumienne założenie mi bandaża przepuklinowego obustronnego i ulepszenie tego bandaża tak długo, aż naprawdę bez wszelkiej obawy odnowienie przepukliny na stale wstrzymał. Bandaż noszę już przeszło miesiąc i mogę poświadczyć, że tak dobrze leczy, iż ani w pracy, ani w chodzeniu — nie przeszkadza, ani też odnowienia przepukliny nie dopuszcza.

„Przepukliny obustronne duże i silnie rozwinięte, które mi 5 lat strasznie dokuczyły. Pan M. FREILICH swoim patentowanym bandażem tak prędko usunął i swobodę poruszenia się i pracę mi przywrócił.

Jestem wdzięczny tym znajomym, którzy mię do pana Freilicha skierowali wtedy, gdym miał zamiar poddać się operacji.

Bóg zapłać za ratunek!

Pana M. Freilicha mogę szczerze polecić wszystkim tym, którzy jak i ja chorobie przepuklinie ulegli, bo będą mu za pomoc, jak i ja wdzięczni.

Marjan Strzetelski, kapitan W. P. m. p.

Sklep korzenny i śniadankowy M. Maksymowicza
ul. Chorążczyzna 9.
poleca na karnawał
organizacjom zabaw w największym wyborze i najlepszym gatunku z pierwszorzędnych firm oryginalne wina, szampany, likiery i wódki, w komis dostarcza, również kanapki sery, konserwy, śledzie w wszelkich gatunkach, po cenach umiarkowanych. 3077

Perlmuttera Ultramaryna
z marką ochronną „Kurka“ jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do wapna, dla bielizny i celów malarskich fabryki Ultramaryny.
Lwów i w Zniesieniu koło Lwowa
1854 biuro i ekspedycja Słoneczna 26

Nauka i wychowanie.

WPISY
na nowe kursy dla dorosłych: handlowe, towarowe i bankowe — stenografji polskiej, ranne i wieczorne — przyjmują od 4-15 stycznia 1923, w godzinach od 10-12 i od 5-8. 3048

Konces. Prakt. Kursy Księgowości — Z. OLSZEWSKIEGO — Lwów, Kurkowa 38. Ilość miejsc ograniczona. — Dla zamiejscowych system korespondencyjny.

Posady i prace.

Koncypienta rutynowanego poszukuje adwokat Gruner w Cieszanowie. Posada do objęcia natychmiast. 3058

Siła biurowa z kilkuletnią praktyką rządową szuka rentownej posady. Zgłoszenia pod „Wanda“ do administracji Kurjera Lwowsk. 3075

Różne.

KONCES. BIURO BUCHALTERYJNE **Z OLSZEWSKIEGO, Lwów Kurkowa 38.** — zakłada księgi, sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg. Rekomenduje na posady siły fachowe, rutynowane i początkujące. 3049

Bandażysta Polaczek, Sambor. Ilustrowane cenniki darmo. 2559

Poważny dyrektor fabryki poszukuje dwa lub 3 pokoje z meblami lub bez. Czynsz obojętny, opłata za ½ roku z góry, oferty podać do administr. pod lit. „K. I.“. 3052

Dokument wojskowy Stanisława Świderskiego ze Żubrzy zgubiony unieważniam. 3074

30 procent taniej, niż wszędzie, latego że nie w śródmieściu! Zawiadamiam Szan. Klijentelę, że powróciwszy z zagranicy prowadzę moją pracownię **krawiecko-modniarską** nadal. (Dawniej ul. Kurkowa 34.), obecnie **Janowska 43** (dom własny). Wykonuję płaszcze, kostjumy, suknie wieczorowe starannie. Roboty wykonuje się na żądanie w przeciągu 48 godzin, podług najnowszych żurnali. **W. Zielińska.** 3069

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2799

Najrentowniejsze w Polsce przedsiębiorstwa!

Fabryka win, szampanów i soków owocowych, seltru, limonady, korniszonów, kapusty i t. p. w pełnym ruchu, pędzona motorem — na 2 morgach wielkie zabudowania, 2 domy mieszkalne, stajnie i t. p. przy stacji kolej., jak stoji za 25 miljonów marek niemieckich w równowartości polskim, zaraz do sprzedania (w dużem mieście w poznańskiem).

Parowa garbarnia, połączona z fabryką wyrobów skórzanych w pełnym ruchu, jak stoji za 45 miljonów mk. zaraz.

Folwarki od 35 miljonów mp., samodzielne gospodarstwa od 18 milj. mp., kilka kuźni, stolarstw po 5 milj., narzędzia osobno, fabryka maszyn rolniczych z gospodarstwem 16 milj. mkp.

Amerykanie i tylko zdecydowani, finansowo zasobni kupcy pożądani zaraz, ponieważ polscy Niemcy wykupują teraz masowo majątki od Niemców w Polsce przynależnych do Rzeszy niemieckiej.

PIOTR TRZEŚNIAK
biuro komisowe, pośrednictwo majątków
W MARGONINIE, powiat Chodzież w Poznańskiem. 3070

NAJMILSZY PODAREK!

Najmilszym podarunkiem noworocznym jest prenumerata „BLUSZCZU“. Będzie on dla Was niezawodnym gościem niedzielnym, niosącym ciekawe wieści z całego świata o zdażeniach wielkich i drobnych, dotyczących losów narodów i zwykłych spraw codziennych. Rozweseli Wasze zimowe wieczory, bo znajdziecie w nim **CIEKAWĄ POWIEŚĆ** liczne nowele i poezje. Stanie się najlepszym doradcą dobrze ubierającej się kobiety, której da najnowsze **Żurnale Mód**, wzory wszelkich robót kobiecych i niezawodne **RADY KOSMETYCZNE**, a dobrej gospodyni praktyczne przepisy gospodarskie.

Tygodnik
„BLUSZCZ“
wychodzi od roku 1895.
Prenumerata miesięczna wynosi **tylko 4000 mk.**

Na żądanie wysyłamy nr. okazowy. Nowi prenumeratorzy otrzymają początek powieści Piotra Benoit — „SŁONE JEZIORO“.

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że z dniem 1. stycznia 1923 r. uruchomiamy nasz dział. Pośrednictwa przy zakupnie i sprzedaży realności miejskich i wiejskich oraz fabryk, tartaków. Załatwiamy wszelkie w zakres kupiectwa wchodzące interesa. Mamy objekta wiejskie w wielkiej ilości i wyborze i upraszamy o poparcie naszego nowozorganizowanego działu, zapewniamy zarazem rzetelną usługę.

TOWARZYSTWO HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE
„INWALIDA“ T. z o. p. Toruń, ul. św. Ducha 12.
Telef. 437. i 205. 3062

„Kurjer Lwowski“
wychodzi od 40 lat, rozpowszechniony w najszerszych warstwach społeczeństwa w kraju i zagranicą — — nadaje się — —

do wszelkiego rodzaju ogłoszeń.

Przy większych zamówieniach stosowny rabat. Na żądanie kosztorysy Zamówienia najlepiej wprost do admin. „Kurjera Lwowskiego“ Lwów Chorążczyzna 26

Ceny ogłoszeń uwidocznione w nagłówku „Kurjera Lwowskiego“



Przedstawicielstwo: HENRYKA J. SZYFMANNA Synowie LWÓW. 106

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Strołński.